

Ignacy Dec

Jana Pawła II zdumienie nad człowiekiem : Z antropologii filozoficznej i teologicznej kard. Karola Wojtyły i Jana Pawła II

Wrocławski Przegląd Teologiczny 5/2, 15-25

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. IGNACY DEC

JANA PAWŁA II ZDUMIENIE NAD CZŁOWIEKIEM
(Z antropologii filozoficznej i teologicznej
kard. Karola Wojtyły i Jana Pawła II)

WSTĘP

O antropologii (filozofii) kard. Karola Wojtyły napisano już wiele. Bogata jest także w tym względzie polska literatura filozoficzno-teologiczna. Wbrew opinii niektórych postępowych teologów, polskie ośrodki teologiczne, zwłaszcza krakowski i lubelski, opublikowały wiele wartościowych prac z zakresu filozofii, etyki i teologii kard. Karola Wojtyły i Jana Pawła II. Myśl obecnego Papieża wywarła ogromny wpływ na kierunek zmian w dzisiejszym Kościele i świecie. Upadek komunizmu, jednoczenie się Kościoła, Europy i świata zawdzięcza wiele nauce i postawie obecnego Biskupa Rzymu.

U podstaw działalności Papieża leży na pewno jego głębokie życie wewnętrzne, jego szczególna więź z Bogiem, ale także ogromna miłość do prawdy, przede wszystkim do prawdy o człowieku. Ta prawda u Papieża wyrasta zarówno ze źródeł objawionych, nadprzyrodzonych, jak i z doświadczenia człowieka, ze zdumienia nad osobą ludzką. Prawda ta jest tak ważna i tak bogata, że winna się stawać ciągle na nowo przedmiotem medytacji, refleksji. Nie można zachwycać się jedynie wyjątkową osobowością, przymiotami serca i umysłu obecnego Papieża, ale zachodzi potrzeba ciągłego powracania do jego myśli antropologicznej, filozoficznej, wyrastającej z szeroko rozumianego doświadczenia człowieka.

W niniejszym przedłożeniu będzie podjęta próba uwydatnienia specyfiki antropologii kard. Wojtyły, obecnego Papieża. Oczywiście, artykuł nie rości sobie pretensji do zaprezentowania wyczerpującej wizji człowieka, ukazanej przez byłego Krakowskiego Kardynała, ale jego zadaniem jest wskazać na główne wątki antropologii kard. Karola Wojtyły.

Rozważania są ułożone w trzy części. W pierwszej będą ukazane źródła formacji filozoficznej kard. Karola Wojtyły. W drugiej zostaną uwydatnione rysy człowieka odkryte w refleksji filozoficznej. W trzecim etapie będzie naszkicowany wymiar teologiczny bytu ludzkiego. Autor raz jeszcze podkreśla, że będzie to jedynie bardzo skondensowany zarys, a nie rozwinięta prezentacja antropologii obecnego Papieża.

1. ŹRÓDŁA FORMACJI ANTROPOLOGICZNEJ KARD. KAROLA WOJTYŁY

Jan Paweł II, jak każdy człowiek, jest dzieckiem konkretnej epoki, określonego środowiska rodzinnego, szkolnego, uniwersyteckiego. Na ukształtowanie jego poglądów i osobowości wywarły wpływ osoby, wydarzenia losowe i dziejowe, kulturowe i polityczne, wśród których wypadło mu żyć. Czas jego formacji filozoficzno-teologicznej przypadł na okres drugiej wojny światowej i lata powojenne. Spotkał się zatem z dwoma totalitaryzmami, systemami, które bazowały na kłamstwie i nienawiści. Młody student a potem ksiądz Wojtyła zauważył, że u źródeł niszczycielskich systemów ideologicznych leżała zafalszowana wizja człowieka. Stąd też odkrywanie prawdy o człowieku stało się dla niego szczególną pasją i misją życia. Arcybiskup Marian Jaworski, przyjaciel papieża, tak o tym napisał: „Można powiedzieć, że obecny Jan Paweł II stawał w pierwszym szeregu trudnego boju o prawdę o człowieku dzisiaj. Czym się kierował? Sądzę, że prawdziwą pasją badawczą, dewizą: prawda ponad wszystko!”¹. Gdzie szukał młody Karol Wojtyła tej prawdy? Jakie kierunki ukształtowały jego widzenie człowieka w prawdzie? Można krótko powiedzieć, iż dzisiejszego Jana Pawła II widzenie człowieka ukształtowało się w jego młodości głównie pod wpływem trzech kierunków myślowych: mistyki św. Jana od Krzyża, metafizyki św. Tomasza z Akwinu i fenomenologii Maxa Schelera². Spotkanie z mistyką św. Jana od Krzyża i tomizmem miało miejsce w czasie studiów filozoficzno-teologicznych w seminarium duchownym w Krakowie i na „Angelicum” w Rzymie. Z zakresu mistyki św. Jana od Krzyża napisał autor pracę magisterską i doktorską. Studium nad filozofią Maxa Schelera wiązało się z przygotowaniem rozprawy habilitacyjnej. Spotkanie z Janową mistyką i Tomaszową metafizyką miało charakter w zasadzie afirmujący, natomiast studia nad filozofią Schelera wypełnione były polemiką³.

¹ M. J a w o r s k i, *Wokół filozofii człowieka*, „Tygodnik Powszechny” 44(1978), s. 4.

² Por. J. G a l a r o w i c z, *Imię własne człowieka*, Kraków 1996, s. 55. Wśród trzech kierunków myślowych, które wywarły wpływ na filozofię kard. Karola Wojtyły wymienia autor tomizm. Należałoby raczej uznać, że nie tyle tomizm ile filozofia, a zwłaszcza metafizyka samego św. Tomasza. Tomiści bowiem zniekształcili nieco pierwotną myśl Akwinaty.

³ Por. tamże, s. 79.

a) Mistyka św. Jana od Krzyża

Studium myśli św. Jana od Krzyża podjął młody Karol Wojtyła pod wpływem Jana Tyranowskiego. Wprowadziło go ono w rzeczywistość wnętrza ludzkiego, w doświadczenie życia wewnętrznego. Studium temu towarzyszyły dwa pytania: kim jest człowiek i kim może i powinien się stawać? Pytanie drugie wydłużało się w następnym: na jakiej drodze człowiek może stawać się pełniejszy, doskonalszy? To, co zafascynowało młodego Wojtyłę u św. Jana od Krzyża, to przede wszystkim doświadczalna droga do odkrycia wnętrza człowieka. Idąc tropem doświadczenia za św. Janem od Krzyża, Wojtyła odkrywa w człowieku dwie warstwy: zewnętrzną, cielesną, przyrodniczą, biologiczną i wewnętrzną, duchową. Osnową bytu ludzkiego, tym, co wyróżnia go w przyrodzie, jest warstwa duchowa, ludzkie wnętrze. Ona właśnie stanowi o tym, że człowiek jest osobą. Analizując za św. Janem od Krzyża ów „żywiół ludzkiego wnętrza”, ks. Karol Wojtyła dostrzega w nim z jednej strony – splot duchowych sił, energii, uzdolnień, a z drugiej – sferę, która ma wprawdzie charakter podmiotowy, należy bowiem do człowieka i jest w nim zakorzeniona, ale nie jest jednak dziełem człowieka. Jest ona doświadczana jako to, co przerasta jego możliwości, wykracza poza nie i ma charakter daru. Ten doświadczany dar to rzeczywistość wzięta z Boga, to po prostu łaska Boża. Jest to tajemnicze, ale – dodajmy – w części doświadczalne zakorzenie człowieka w Bogu.

b) Metafizyka św. Tomasza z Akwinu

Czym urzekł z kolei ks. Wojtyłę św. Tomasz z Akwinu? W oparciu o wypowiedzi samego papieża udzielone dziennikarzowi A. Frossardowi oraz na bazie lektury jego filozoficznych i teologicznych pism, można powiedzieć, iż od św. Tomasza przejął papież postawę realizmu, racjonalizmu i obiektywizmu poznawczego i metafizycznego⁴. Idąc za św. Tomaszem kard. Wojtyła pochyla się nad istnieniem konkretnego bytu. Jest myślicielem kontemplującym istniejącą, konkretną rzeczywistość. Stoi na stanowisku, że dana w podstawowym doświadczeniu rzeczywistość nie jest redukowalna do świadomości i nie jest przez nią konstytuowana, nie jest jej wytworem. Autor odcina się przez to od idealizmu i subiektywizmu, od myślicieli, którzy nie zajmują się obiektywną rzeczywistością, ale świadomością i jej wytworami, czyli ideami, pojęciami. Wojtyła więc nie chce uprawiać filozofii pojęć, idei, ale filozofię konkretnego bytu. Ta postawa realistyczna, licząca się z bytem, kontemplująca byt, ujawnia się dziś w spotkaniach papieża z ludźmi. Jest w nich zawsze na pierwszym planie ten oto, konkretny, jedyny i niepowtarzalny człowiek.

Innym rysem przejętym od Akwinaty jest ogromny szacunek dla rozumu. Papież cytuje dziś często, zwłaszcza na spotkaniach z ludźmi nauki i kultury, Tomaszowe zdanie: „Genus humanum arte et ratione vivit”. Fascynuje go zatem rozum. Idąc za Tomaszem, kard. Wojtyła, obecny papież, podziela pogląd, że rozum ludzki,

⁴ Por. tamże, s. 69-76.

aczkolwiek ograniczony, zdolny jest jednak odsłonić prawdę o rzeczywistości, w tym także o człowieku. Z filozofii tomistycznej przejął kard. Wojtyła przekonanie, że prawda jest jedną z naczelných wartości. Wiązą się z nią ściśle inne wartości takie jak: wolność, dobro, miłość. To przeświadczenie towarzyszy mu przez całe posługiwanie, kapłańskie, biskupie, kardynalskie i papieskie. Stąd papież dzisiaj tak często przypomina, że nie ma prawdziwej wolności bez prawdy, nie ma prawdziwej miłości bez prawdy. Ciekawe jest także to, że encykliki moralne: „Veritatis splendor” i „Evangelium vitae” są właściwie encyklikami poświęconymi nie tyle dobru, ile prawdzie. Dlatego zapytany kiedyś przez Frossarda: „Ojcie święty, gdyby trzeba było wybrać jedno jedyne zdanie z Ewangelii, które Ojciec św. wybrałby?” „Myślałem – wyznaje Frossard – że papież powie zdanie: «To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali» (J 15,17), ale papież wypowiedział inne zdanie, właśnie to dotyczące prawdy: «Poznacie prawdę a prawda uczyni was wolnymi» (J 8,32)”. Ten szacunek dla rozumu i prawdy został wzięty z nurtu filozofii klasycznej, szczególnie od św. Tomasza.

Z filozofii tomistycznej przejął także obecny papież dyrektywę, że zadaniem filozofii jest nie tylko opisywanie danych doświadczenia, ale także wyjaśnianie danych tego doświadczenia. Stąd kard. Wojtyła uprawia nie tylko fenomenologię, ale także metafizykę człowieka. Nie zatrzymuje się zatem na płaszczyźnie doświadczanych faktów, ale szuka dla nich racji, przyczyny, które je usprawiedliwiają.

c) Fenomenologia Maxa Schelera

Trzecim kierunkiem myślowym, do którego ma odniesienie spojrzenie na człowieka kard. Karola Wojtyły, jest fenomenologia Maxa Schelera. W spotkaniu z tą filozofią kard. Wojtyła ugruntował metodę fenomenologiczną, którą w pierwotnej wersji stosował już przy studium pism św. Jana od Krzyża. Metodę tę sprowadził do opisywania i analizy danych ujawniających się w doświadczeniu. Za Schelelem dowartościował jeszcze bardziej doświadczenie podmiotowo-przeżyciowe, czyli doświadczenie wewnętrzne.

Po ukazaniu źródeł inspiracji myślowych antropologii kard. Wojtyły, przejdźmy do uwydatnienia głównych rysów tejże antropologii.

2. GŁÓWNE ZNAMIONA ANTROPOLOGII FILOZOFICZNEJ KARD. KAROLA WOJTYŁY

Powiedziane zostało już wyżej, że koncepcja człowieka kard. Wojtyły została zbudowana na bazie doświadczenia. Poniżej będzie przypomniane, jak Kardynał Krakowski rozumie to doświadczenie i do jakiego odkrycia doprowadziło go to doświadczenie.

a) Doświadczenie drogą do odkrywania prawdy o człowieku

Spojrzenie na człowieka właściwe obecnemu papieżowi to spojrzenie z jednej

strony – oczyma objawienia. W związku z tym papież często powtarza, że bez Chrystusa nie można do końca zrozumieć człowieka⁵. Z drugiej zaś strony proponuje nam Jan Paweł II szeroko rozumiane doświadczenie jako drogę do odkrywania prawdy o człowieku. Już w pierwszym zdaniu głównego dzieła filozoficznego: „Osoba i czyn” pisał autor: „Studium niniejsze powstaje z potrzeby obiektywizacji w dziedzinie tego wielkiego procesu poznawczego, który można określić jako doświadczenie człowieka”⁶.

Swoją koncepcję doświadczenia autor wypracował w polemice z aprioryzmem Kanta i ze współczesnym fenomenalizmem⁷. Kant grzeszył nieliczeniem się z czynnikiem empirycznym, natomiast fenomenaliści całe doświadczenie człowieka zawężili do percepcji zmysłowej, usuwając z doświadczenia czynnik intelektualny. Kard. Wojtyła wybrał drogę środkową. Połączył postawę empiryczną z intelektualną. W swoich pismach filozoficznych wyróżnia doświadczenie zewnętrzne i wewnętrzne. Doświadczenie zewnętrzne, zmysłowe odsłania nam jedynie sferę cielesną ludzkiego bytu, jego wymiar biologiczny, przyrodniczy. Z tego doświadczenia korzystają przede wszystkim nauki przyrodnicze. Jednakże doświadczenie to nie odsłania nam istoty człowieka, nie informuje nas, kim naprawdę jesteśmy. Droga do pełniejszej prawdy o człowieku prowadzi przez doświadczenie wewnętrzne. Owo doświadczenie jest właściwe jedynie człowiekowi. Tylko bowiem człowiek ma możliwość doświadczać bezpośrednio samego siebie od wewnątrz. Jest to doświadczenie jedyne, wyjątkowe, nie mające odpowiednika w świecie przyrody. Człowiek jest jedynie tym, kto doświadcza i zarazem tym, kogo się doświadcza. Jest więc równocześnie podmiotem i przedmiotem doświadczenia⁸.

Niniejszy typ doświadczenia otworzył drogę dla filozofii podmiotu i filozofii świadomości⁹. Filozofia bytu, uprawiana m. in. przez św. Tomasza bazowała głównie na doświadczeniu zewnętrznym, chociaż nie było jej obce także doświadczenie wewnętrzne¹⁰.

U kard. Wojtyły, dzisiejszego papieża, te dwa typy doświadczenia zostały scalone. Stąd też jego antropologia, nosząca nazwę adekwatnej, scala filozofię bytu z filozofią świadomości.

Referując dalej pojmowanie doświadczenia przez kard. Wojtyłę, należy jeszcze dodać, iż akt doświadczenia pojmuje on jako zjednoczenie pierwiastka zmysłowego i umysłowego. Doświadczenie jest oglądem przedmiotu, w którym jest

⁵ Por. np. *Redemptor hominis*, 8.

⁶ *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 5

⁷ Por. ks. I. D e c, *Transcendencja człowieka w przyrodzie*, Wrocław 1994, s. 42-47.

⁸ Por. kard. K. W o j t y ł a, *Osoba: podmiot i wspólnota*, „Roczniki Filozoficzne” 24(1976), z. 2, s. 7.

⁹ Por. J. G a ł k o w s k i, *Pozycja filozoficzna kard. Karola Wojtyły*, „Roczniki Filozoficzne” 29(1981), z. 2, s. 77 i n.

¹⁰ Por. M. A. K r a p i e c, *Ja – człowiek*, Lublin 1974, s. 108.

zawarty ogląd zmysłowy oraz intelektualne zrozumienie tego, co dane oglądowo. Doświadczenie ma więc wymiar zarazem empiryczny i intelektualny. Czynniki intelektualny nie jest tylko czymś transcendentnym w stosunku do czynnika empirycznego, ale jest także w relacji do niego czymś immanentnym. Zachodzi więc wzajemne przenikanie czynnika zmysłowego i intelektualnego. Tak integralnie widziane doświadczenie nazywa autor doświadczeniem rozumiejącym¹¹.

b) Przedmiot doświadczenia człowieka – czyn

Nie wchodząc w dalszą precyzację rozumienia doświadczenia, wskażmy, że kard. Wojtyła w centrum doświadczenia stawia czyn człowieka. Doświadczenie człowieka to przede wszystkim doświadczenie czynu. Wprawdzie człowiek doświadcza w sobie także tzw. uczynień, doświadcza dynamizmu somatycznego, czynności biologicznych, dla których jest podmiotem, które się w nim rozgrywają, które może obserwować i tym samym doświadczać, ale nad którym to dynamizmem nie może w pełni panować, gdyż dzieje się poza jego wolą (np. krążenie krwi, bicie serca, inne procesy wegetatywne). Jest więc dla tego dynamizmu podmiotem i obserwatorem, ale nie sprawcą w ścisłym sensie. Natomiast doświadczając spełnianego czynu, człowiek doświadcza, że jest dla niego nie tylko podmiotem i obserwatorem, ale i sprawcą. Czyn rodzi się w klimacie świadomego wyboru.

Doświadczenie czynu łączy się nierozdzielnie z doświadczeniem wolności i moralności. W spełnianiu czynu doświadczam, że jestem wolny i że spełniany czyn pozostaje w relacji do dobra i zła. Analiza czynu prowadzi nas do wykrycia bytowych struktur w człowieku, pozwala nam zbudować teorię osoby ludzkiej. Analizując czyn, dowiaduję się kim jestem. Czyn jest jakby oknem, przez które mamy wgląd w osobę.

Zwróćmy przeto uwagę, na jaką rzeczywistość naprowadza nas doświadczenie czynu, czyli jak jest widziany człowiek poprzez pryzmat jawiącego się w doświadczeniu, czynu.

c) Doświadczenie wolności i moralności

Doświadczenie czynu, jego dogłębna analiza, refleksja nad nim, prowadzi nas do odkrycia podstawowych rysów, przymiotów bytu ludzkiego. Dane doświadczenia antropologicznego wskazują, że człowiek jest bytem wolnym, że jego czyny mają kwalifikację moralną, że może dojść do spełnienia siebie przez bycie i współdziałanie z innymi.

Wolność najczytelniej unaocznia się każdemu człowiekowi w przeżyciu, które można wyrazić w słowach: „mogę – nie muszę”. Między tym „mogę – nie muszę” jest obecne doświadczenie „chcę”. Analiza tego doświadczenia prowadzi nas do konstatacji, że wolność jest ontyczną właściwością człowieka. Jest wpisana w ludzką naturę. Człowiek jej nie ustanawia, ale odkrywa ją jako dar, jako dobro, które

¹¹ Por. *Osoba i czyn*, s.6-13.

człowiekowi zostało podarowane. Wolność tę nazywa samostanowieniem, auto-determinizmem. Jest to wolność w znaczeniu podstawowym. Wolność tu znaczy tyle, co samozależność. Wolność jest stanowieniem o sobie samym. Być wolnym, to nie znaczy być niezależnym od wszystkiego, ale najpierw i przede wszystkim – być zależnym od siebie samego. W tej podstawowej strukturze jest zakorzeniona wolność jako moc rozstrzygania i wybierania. Owo wybieranie dokonuje się ze względu na wartości, poznane przez rozum. Ujawnia się tu zależność wybierania od prawdy. W tym drugim znaczeniu wolność może być rozwijana. Staje się większa, im pełniejsza jest prawda o dobru.

W analizie wolności kard. Wojtyła wyróżnia wolność zewnętrzną i wolność wewnętrzną, wolność „od” (*Freiheit von*) i wolność „do” (*Freiheit zu*). Szczegółne znaczenie dla człowieka ma wolność „do”. Przestrzeń tej wolności zwiększa się przez wzrastanie w prawdzie i miłości. Stąd też wolność tę kształtujemy przez poznawanie prawdy i stawanie się darem bezinteresownym dla drugiego¹².

Człowiek doświadczając czynu, doświadcza jego wartości moralnej. W czynie tkwi wartość moralna, złączona z jego przyporządkowaniem do normy moralnej. Zdaniem Jana Pawła II przeżycie wartości wiąże się z przeżyciem powinności. Wartość przeżywana wyzwala w nas chcenie. Wartość, jako norma, ma dla człowieka moc wiążącą. Pod jej wpływem rodzi się w człowieku powinność. Ogólną powinność, odnoszącą się do ludzi w ogóle, przetwarza na powinność konkretną, powinność dla mnie, moje sumienie. Jednakże sumienie nie tworzy normy, ale ją odkrywa i aplikuje do konkretnej sytuacji. Przypominał o tym ostatnio Jan Paweł II w encyklice „*Veritatis splendor*”, gdy demaskował błędy myślicieli liberalistycznych¹³.

d) Doświadczenie wspólnoty

Wolne działanie człowieka odnosi się przede wszystkim do drugiej osoby. Jan Paweł II, jeszcze jako Kardynał Krakowski, wprowadził w sektor odniesień człowieka do człowieka kategorię uczestnictwa. Stało się to odpowiedzią na dwie skrajne tendencje, jakie wystąpiły w dzisiejszej kulturze, w dzisiejszym życiu społecznym: indywidualizmie i kolektywizmie. W kierunku pierwszym człowiek traktowany jest jako rzeczywistość monadyczna, zamknięta w sobie i samowystarczalna, dla której drugi człowiek i wspólnota stanowią zagrożenie. Drugi kierunek widzi człowieka jako mało znaczące ogniwo większej całości, kolektywu. Jednostka jest tu traktowana jako zagrożenie dla wspólnoty.

Jan Paweł II rozwiązuje te dwie skrajności wezwaniem do uczestnictwa¹⁴. Jedynie przez personalne uczestnictwo można zmierzać do ugruntowywania wspól-

¹² Por. ks. I. D e c, *Człowiek odkupiony – człowiekiem wyzwolonym*, w: *W blasku Eucharystii*, red. ks. I. D e c, Wrocław 1996 s. 333-337.

¹³ Por. *Veritatis Splendor*, 35-36.

¹⁴ Teorię uczestnictwa zarysował kard. Wojtyła już w *Osobie i czynie* w części czwartej tegoż dzieła.

noty międzyludzkiej, można przyczyniać się do budowania cywilizacji miłości¹⁵. Tę cywilizację, kulturę miłości przeciwstawia papież szerzonej dziś cywilizacji, kulturze śmierci¹⁶.

3. GŁÓWNE RYSY ANTROPOLOGII TEOLOGICZNEJ JANA PAWŁA II

W biblijno-teologicznym obrazie człowieka, który jest prezentowany w papieskim nauczaniu, Jan Paweł II uwydatnia dwie podstawowe prawdy: prawdę o godności człowieka, jego powołaniu i upadku oraz prawdę o związku człowieka z Chrystusem. Ta ostatnia obejmuje człowieka widzianego w dziele Wcielenia Syna Bożego i w dziele dokonanego przez Niego Odkupienia¹⁷. „Przedmiotem troski Kościoła – pisze Jan Paweł II – jest człowiek w swej jedynej i niepowtarzalnej rzeczywistości człowieczej, w której trwa niczym nienaruszony «obraz i podobieństwo Boga»... to Chrystus przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasu pierwszego grzechu. Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem»¹⁸.

a) Człowiek w dziele stworzenia

Podstawowym źródłem biblijnej prawdy o człowieku są dla Jana Pawła II dwa opisy stworzenia świata i człowieka, zamieszczone na pierwszych stronicach Księgi Rodzaju. Ukazują one szczególne miejsce człowieka wśród innych stworzeń. W oparciu o te dwa opisy Papież uwydatnia następujące rysy człowieka.

aa) Człowiek obrazem Boga

Człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo samego Boga: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył; stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Człowiek jest ostatnim stworzeniem Bożym. Wszystko, co stworzone przed nim, zostało powołane do istnienia ze względu na niego. Obraz Boży w człowieku zasadza się na następujących uzdolnieniach człowieka: zdolności poznania siebie samego, doświadczeniu własnego bytu w świecie, w przeżywaniu zależności od Boga¹⁹. Owe uzdolnienia są zawarte w opisie nadawania nazwy zwierzętom i ptakom (Rdz 2, 19-20). W Jahwistycznym opisie stworzenia Jan Paweł II odnajduje także podstawę do uwydatnienia zdolności człowieka do

¹⁵ Zob. szerzej na ten temat: ks. J. C z a r n y, *Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości*, Wrocław 1994. W teorii cywilizacji miłości funkcjonuje słynny czwórmiar: prymat osoby przed rzeczą, etyki przed techniką, „być” przed „mieć” i miłości przed sprawiedliwością.

¹⁶ Por. np. *Evangelium vitae*, 95.

¹⁷ Por. ks. J. K u p n y, *Antropologiczne podstawy nauczania społecznego Jana Pawła II*, Opole 1994, s. 17.

¹⁸ J a n P a w e ł II, *Redemptor hominis*, nr 13 i 8.

¹⁹ Por. J a n P a w e ł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Libreria Editrice Vaticana 1987, s. 258-259.

samostanowienia, czyli zdolności do wolnego wyboru (Rdz 2, 16b-17)²⁰. Innym jeszcze rysem podobieństwa do Boga jest to, iż człowiek żyje życiem podobnym do życia Boga. Owo podobieństwo wyraża się w międzyosobowym, komunijnym sposobie bycia. Wzajemne, osobowe odniesienie mężczyzny i kobiety odzwierciedla w jakiś sposób życie trynitarnie Osób Boskich²¹.

bb) Człowiek istotą cielesno-duchową

W swojej antropologii teologicznej, budowanej przede wszystkim na przesłaniu Biblii, Jan Paweł II rozwija także naukę o duszy i ciele, jako istotnych elementach, tkwiących w strukturze człowieka. Uwydatnia tu z jednej strony osobową jedność człowieka a zarazem jego dwoistość: duszy i ciała. Ową wizję strukturalnej jedności duszy i ciała funduje Jan Paweł II na jahwistycznym opisie stworzenia. To właśnie tam jest mowa o „prochu ziemi” i o „tchnieniu życia” (Rdz 2,7). Ojciec św. zauważa, że to właśnie dzięki „tchnieniu życia” człowiek był zdolny do poznawania i nadania nazw zwierzętom, a także mógł odkryć swoją odrębność. Papież jednakże nie zatrzymuje się na samej duchowej stronie bytu ludzkiego, ale rozwija szeroko swoje refleksje nad znaczeniem ludzkiego ciała. Rozwija bardzo oryginalnie teologię ciała jako daru²².

cc) Człowiek zraniony przez swój grzech

Biblijne opisy stworzenia świata i człowieka, nazywane „wielką kartą człowieka”²³, stanowią dla Jana Pawła II także źródło do odczytania tajemnicy zła i grzechu. Analizując biblijny opis upadku człowieka, papież zauważa, że grzech wyrasta z dwóch źródeł: ze źródła zewnętrznego, czyli pokusy i ze źródła wewnętrznego, z serca, z woli człowieka. Przewrotność pokusy ujawnia się w zafalszowaniu celu ludzkiego poznania i wolności. Kryje się w niej także zakłamaný obraz Boga. Kusiciel ukazuje Boga jako tego, kto ogranicza człowieka, a nie jako źródło wyzwolenia i pełni najwyższego dobra. W relacji do źródła wewnętrznego grzech jawi się jako akt nieposłuszeństwa wobec Bożego prawa, jako przekroczenie Bożego zakazu, jako skorzystanie z daru wolności odciętej od prawdy. W uczynku grzechowym ujawniło się usiłowanie przywłaszczenia sobie prawa do rozstrzygnięcia o dobru i złu²⁴.

W biblijnym opisie pierwotnego grzechu są także ukazane skutki grzesznego czynu człowieka. Nieposłuszeństwo Bogu narusza równowagę wewnętrzną w człowieku i powoduje także zachwianie relacji człowieka do Boga, do człowieka i do

²⁰ Por. Ks. J. K u p n y, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 20-21.

²¹ Por. J a n P a w e ł II, *Wierzę w Boga...*, dz. cyt. s. 270.

²² Zob. szerzej na ten temat: Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*, Lublin 1981 oraz tenże, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca”*, Lublin 1987.

²³ Por. Ks. J. F r a n k o w s k i, *Człowiek w dniu stworzenia*, „Tygodnik Powszechny” 38:1984, nr 8 z dnia 19 02 1984.

²⁴ Por. J a n P a w e ł II, *Dominum et Vivificantem*, nr 36-37.

świata²⁵. Naprawa tego zniszczenia nie może się już dokonać siłami samego człowieka. Sam Bóg obiecuje pomoc człowiekowi wyjść z tej beznadziejnej sytuacji, zapowiadając Odkupiciela świata i człowieka (Rdz 3,15).

b) Człowiek w tajemnicy Wcielenia i Odkupienia

Prawda o człowieku objawiona w dziele stworzenia została potwierdzona i jakby „dopowiedziana” w dziele odkupienia. Zdaniem Jana Pawła II, dopiero fakt wcielenia i odkupienia pozwala na głębsze zrozumienie człowieka. W Chrystusie bowiem „objawiła się niejako na nowo ta podstawowa prawda o stworzeniu, którą Księga Rodzaju wyznaje”²⁶. Stąd też Jan Paweł II powiedział 2 czerwca 1979 r. w homilii na Placu Zwycięstwa w Warszawie: „Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej – człowiek nie może siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa”. Mówiąc te słowa papież miał na myśli zarówno tajemnicę Wcielenia jak i ściśle z nią związaną tajemnicę Odkupienia. Patrząc na człowieka przez pryzmat wcielenia, Jan Paweł II zauważa, że poprzez wcielenie ludzkie ciało dostąpiło nadprzyrodzonego wyniesienia, a poprzez nie cała osoba ludzka została potwierdzona w swojej godności, jako że ciało stanowi jej integralną część. Podobnie i zbawczy czyn Chrystusa, jego męka śmierć i zmartwychwstanie, stanowi potwierdzenie godności człowieka. Chrystus dokonuje wyzwolenia człowieka ze zła. Wyzwolenie to jawi się jako wielkie dobro ofiarowane człowiekowi. Papież ponadto zauważa, że człowiek wyzwolony nie tylko dostępuje odpuszczenia grzechów, ale równocześnie zostaje wyniesiony do „nowego życia”, staje się nowym stworzeniem. Jan Paweł II powie, że w tajemnicy Odkupienia człowiek zostaje „na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo!”²⁷. Ujawnia tu się na nowo jego wartość i godność. „Jakaż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek – pisze Jan Paweł II – skoro zasłużył sobie na takiego i tak potężnego Odkupiciela, skoro Bóg «Syna swego Jednorodzonego dał», ażeby on, człowiek, «nie zginął, ale miał życie wieczne»²⁸. Te ostatnie słowa z zapisu Janowej Ewangelii stanowią, zdaniem Papieża, rdzeń rozwijanej później przez św. Piotra i Pawła nauki o przeznaczeniu, o ostatecznym powołaniu człowieka.. Przypominając te naukę, Jan Paweł II powie, iż „stan człowieka w «świecie przyszłym» będzie nie tylko stanem doskonałego uduchowienia, ale także stanem gruntownego «przebóstwienia» jego człowieczeństwa”²⁹.

²⁵ Por. Ks. J. K u p n y, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 33-34.

²⁶ J a n P a w e ł II, *Redemptor hominis*, nr 8.

²⁷ *Tamże*, nr 10.

²⁸ *Tamże*.

ZAKOŃCZENIE

Człowiek w oczach kard. Karola Wojtyły, obecnego papieża, jest najwyższym stworzeniem Bożym tu na ziemi. Nie można go ubóstwiać, jak czyni to liberalizm i indywidualizm, ale nie można go też mylić ze zwierzęciem, jak uczynił to marksizm. Człowiek zachowuje szczególną godność, gdyż posiada w sobie zdolność do intelektualnego poznania i do duchowego miłowania. Jest tu na ziemi jedyną istotą, która może sama determinować się do działania. Stąd można powiedzieć, iż intelektualne poznanie, miłość i wolność są miarą naturalnej godności człowieka i stanowią w jakimś stopniu rację do owego zdumienia nad samym sobą, o którym Jan Paweł II napisał w pierwszej swojej Encyklice *Redemptor hominis*, ukazując wizję integralnej godności ludzkiej: „Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym.... Właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną. Nazywa się chrześcijaństwem”²⁹.

²⁹ Przemówienie na audiencji generalnej 9 XII 1981, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. IV, cz. II, s. 398.

³⁰ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 10.